Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 5. Nowe, sobota 29 stycznia 1927 r. Rok IV.

„Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu".

KOMUNIKAT

ZWIĄZKU OBRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO. W OBRONIE WŁASNYCH INTERESÓW.

Nadzwyczaj trudne koleje przechodzi nasze życie gospodarcze. Nie uszło zapewne uwagi nikogo, że zło leży głównie w obojętności społeczeństwa, z jaką ono odnosiło się do zagadnień krajowej wytwórczości. To zło naprawić póki czas, jest celem podpisanego Związku, do którego przystąpiło już dziś 24 związków gospodarczych i społecznych. Silna propaganda za zwiększeniem i ulepszeniem produkcji krajowej, a wyparciem niepotrzebnych fabrykatów zagranicznych, wymaga połączenia sił całego narodu. Zapraszamy do przystąpienia wszystkie dalsze Związki i Towarzystwa zarobkowe, gospodarcze, społeczne i kulturalne. Zapraszamy wszystkich przemysłowców i fabrykantów polskich, aby oni w interesie swych pracowników i własnym pomogli nam do szybkiego osiągnięcia celów.

ZWIĄZEK OBRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO
Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Anglja w matni chińskiej.

„Za wszystkie, dotkliwe ciosy, zadawane polityce sowieckiej przez Foreign-Office od czasów Locarno, odpłaci Moskwa sowicie w Chinach", utrzymywał z całą stanowczością przez paru miesiącami jeden z wybitnych parlamentarzystów francuskich, będący, nie bacząc na lewicowe przekonania, zdeklarowanym przeciwnikiem teraźniejszej Rosji. Przepowiednia ta o tyle zdaje się być trafną, że wybitnie 'antyangielski charakter doniosłych wydarzeń chińskich, mogących ciężko zaważyć na dalszych losach Imperjum Brytyjskiego, zwłaszcza w Azji, niewątpliwie przypisać należy w pierwszej mierze planowej działalności bolszewickich dyplomatów i wojskowych. Oczywiście w tak skomplikowanem zagadnieniu światowem niepoślednią rolę odgrywa szereg innych jeszcze czynników.

Przedewszystkiem więc podłoże czysto lokalne: oddawna już zakorzeniona w duszach patryjotów chińskich nienawiść do Anglji za przemocą narzuconą narodowi straszną truciznę, za przegraną wojnę, noszącą w historji znamienną nazwę „Wojny Opiumowej". Przysługujące dotychczas licznym mocarstwom przywileje „kapitulacyjne" stanowią, w pojęciu narodowo uświadomionych warstw ludności, upakarzający anachronizm, którego usunięcia Kanton, zachęcony pouczającym przykładem Angory, bezwzględnie się domaga, a czemu Zachód, ze względu na związane z tem korzyści ekonomiczne, zasadniczo się sprzeciwia. Wojna 1914 roku, sprowadzając głębokie zmiany w międzynarodowej sytuacji, wywołała zupełny przewrót w metodach akcji politycznej, dosyć ściśle uprzednio przestrzeganych w stosunku do pewnej kategorji egzotycznych państw, w tej liczbie i do Chin. Solidarność, z jaką europejskie rządy tłumiły kiedyś manu militari wszelkie czynne przejawy zbrojnego ruchu emancypacyjnego, w rodzaju słynnej insurekcji bokserskiej, jest w obecnych warunkach nie do pomyślenia. Zdają sobie doskonale sprawę z tego pomyślnego dla siebie stanu rzeczy kierownicy odrodzoniowej partji „Kuo-Min-Tang", bardzo uważnie śledzący przebieg licznych „kombinacji dyplomatycznych", chronicznie przeciwstawiających jedne mocarstwa — drugim. Posiadała wprawdzie Anglja do niedawna potężnego i wiernego sprzymierzeńca na Dalekim Wschodzie — Japonję, stosunki jednak z nią i tak już, pod presją Australijskich Dominjów, rozluźnione, oziębiły się ostatnio jeszcze więcej na skutek wybudowania w pobliskim Singapurze wielkiej bazy militarno-morskiej. Dlatego też nie może być mowy o zbiorowem poparciu postulatów, wymienionych w najnowszem memorandum londyńskiem — zgodę nań wyraziły tylko... Belgja i Włochy, przyczem te ostatnie uzależniły nawet swój placet od stanowiska pozostałych kontrahentów Waszyngtonskiej umowy. Pozornie, żadne różnice w ocenie sytuacji nie istnieją: widmo żółto-czerwonego niebezpieczeństwa, perspektywa jednolitego frontu panazjatycko-bolszewickiego grożą fatalnemi wprost następstwami całemu światu cywilizowanemu. Faktycznie zaś, przypuszczają amerykańscy, japońscy i europejscy mężowie stanu, że, przy zachowaniu niezbędnych ostrożności taktyczno-politycznych, wszystkie gromy z tej wielkiej chmury spadną wyłącznie na Anglję.

W przekonaniu tem umacnia ich, przyznać należy, zachowanie się nietylko Kantonu, ale i Moskwy. Londyn stoi wobec nader skomplikowanego dylematu: ustępliwa kompromisowość, czy system żelaznej pięści? Chwycił się pierwszego sposobu świeżo przybyły do Chin ambasador, sir Miles Lampson, lecz z wręcz ujemnym wynikiem, jak o tem świadczy bardzo ostry tekst ultimatum ogłoszonego przez Kantońskie władze już po przeprowadzonych z nim pertraktacjach wstępnych. Usiłuje Foreign-Office zapobiec przeobrażeniu się konfliktu w ciężką o nieobliczalnych konsekwencjach wojnę, wiedzie w tym celu poufne rozmowy z leaderami mniej agresywnie usposobionej prawicy Kuo-Ming-Tang'u, podając bardzo przystępne warunki porozumienia. Nie napróżno jednak postawiły Sowiety tyle miljonów czerwońców na rewolucyjną kartę chińską: komunistyczni ateusze urządzili apologiczną wystawę buddyzmu, oficjalna prasa wykazuje bliskie pokrewieństwo ideowe pomiędzy Konfucjuszem, a Leninem, na międzynarodowym uniwersytecie wschodnim gloryfikowany jest przez moskiewskich „profesorów" najskrajniejszy ksenofobizm nacjonalistyczny. Nie po to są bolszewicy stałemy doradcami dyplomatycznemi chińskich mężów stanu, zaopatrują tak hojnie armję kantońską w broń i amunicję, delegują generała Borodin'a z wielkim sztabem instruktorów wojskowych, wygłaszają płomienne mowy na publicznych mityngach w obronie haseł patryjotycznych. Z niezmordowaną energją dolewają oliwy do ognia, pracując nad wybuchem tak pożądanego dla ich polityki pożaru azjatyckiego.

Niedaleka przyszłość pokaże, jakim jest morał tej walki angielskiego lwa z rosyjskim niedźwiedziem w chińskiej puszczy.

Z. K.

Polityka kolonjalna francuska.

Pewien liberalizm leżał zawsze w tradycjach polityki kolonjalnej francuskiej a wielkie obozy polityczne francuskie, a więc lewica i prawica, różniły się raczej co do tempa w udzielaniu praw kolorowym mieszkańcom kolonji. W przeciwstawieniu do Anglosasów, tak brytyjskich jak amerykańskich, Francuzi wolni są od przesądów rasowych i stosunek swój do mieszkańców kolonji traktują wyłącznie ze stanowiska politycznego i ekonomicznego. Francja, w przeciwstawieniu do Anglji, rządzona jest centralistycznie, a konieczność zapewnienia dominującej roli słabo rozmnażającemu się narodowi francuskiemu w olbrzymich posiadłościach zamorskich, każe czekać z udzielaniem praw i uobywatelaniem kolorowych poddanych na wzrost ich kultury, procesu asymilacji i przywiązania do Francji.

Pełnemi prawami obywatelskiemi cieszą się oddawna czarni mieszkańcy Kwadelupy i Martyniki. Do parlamentu francuskiego wysyłają czarnych posłów, którzy tam niejednokrotnie odgrywają wybitną rolę. Poseł Candace był przez pewien czas przewodniczącym grupy socjalistycznych republikanów, a poseł Djagne stoi na czele komisji kolonjalnej parlamentu i jest — rzecz ciekawa — prezesem grupy masońskiej w parlamencie. Gwałtowność temperamentów sprawia, że walki wyborcze na tych dalekich wyspach są nieraz krwawe i toczą się przy akompanjamencie strzałów i bomb.

Jak wiadomo, kartel lewicy w kwestjach finansowych a częściowo i politycznych zrezygnować musiał narazie z przeprowadzenia swego programu. Utrzymał się na terenie polityki zagranicznej oraz kolonjalnej. Rzeczą jest znamienną, że zarządcami największych kolonji są politycy zdecydowanie lewicowi, przeciwnicy rządów wojskowych, zwolennicy nadawania praw mieszkańcom kolonji w szerszym zakresie i w szybszem tempie.

Tak więc rezydentem francuskim na obszar protektoratu francuskiego w Maroku został po marszałku Liautey, który miał wielkie zasługi no polu nietylko pacyfikacji i organizacji tych obszarów, ale i ochrony zabytków i właściwości kulturalnych, senator radykalny Teodor Steeg. Bardziej wyrozumiałej polityce francuskiej należy przypisać, że Abd-el-Krim wolał oddać się w niewolę oddziałom francuskim a nie hiszpańskim.

W sąsiadującym z Marokiem Algierze, który już jest właściwą kolonją, stanowisko gubernatora zajmuje poseł republikańsko-socjalistyczny Violette a przy jego poparciu członkowie Ligi Obrony Praw Człowieka kontrolują działalność władz administracyjnych i przyjmują zażalenia krajowców,

W Indochinach francuskich, w których znaczna część ludności stoi wysoko pod względem kultury i boleśnie odczuwała brak praw obywatelskich, co niejednokrotnie wywoływało zamieszki, gubernatorem od roku jest poseł socjalistyczny Aleksander Varenne. Programem jego jest stopniowe udzielanie praw obywatelskich krajowcom i obsadzanie nimi stanowisk w administracji miejscowej. Reformy przeprowadzane w tym kierunku wywołały pewne niezadowolenie wśród miejscowej kolonji francuskiej i reprezentujących ją posłów inacjonalistycznych, lecz przyczyniły się w wysokm stopniu do pacyfikacji miejscowej żółtej ludności, co ma wielkie znaczenie ze względu na sąsiedztwo niespokojnych Chin.

Jak z bajki.

W londyńskiej dzielnicy Piccadilly, w Devonhire House, wykańczany jest obecnie rozległy apartament, zupełnie przypominający zaczarowany pałac z bajki. Znany angielski architekt, Oliver Hill, otrzymawszy polecenie od właściciela apartamentu stworzenia czegoś nadzwyczajnego, absolutnie bez liczenia się z kosztami, wywiązał się znakomicie z zadania. Ściany, podłoga i sufit wielkiej jadalni są całkowicie z kararyjskiego marmuru koloru złota. Stół i kredens z ciemno-zielonego marmuru afrykańskiego. Dokoła sali jadalnej stoją cztery olbrzymie lampy z czerwonego i złotego onyxu, a kule elektryczne umieszczone są w złocistych czarach onyxowych, dając przedziwnie ciepłe światło, łudząco podobne do słonecznego. Poza lampami temi oświetlona jest sala żarówkami, świecącemi poprzez złocisty marmur sufitu. Ramy okienne są z ciemno-żółtego marmuru, ujętego w srebrne okucia, drzwi z masywnego czarnego dębu. Długi korytarz hallu ma zieloną marmurową posadzkę, a ściany z czarnej masy szklanej oprawnej w czarny i srebrno-szary dąb. Oświetla go sztuczne

światło dzienne płonące z sufitu. Jeden z pokojów kąpielowych — jest ich pięć, przy ogólnej liczbie pokojów 25 — ma ściany z alabastru koloru pomarańczowego i wpuszczoną wannę z jasno-żółtego marmuru. Jedna z sypialni jest w stylu weneckim ze sklepionemi pilastrami kryształowemi, cała w tonach: lazurowym, różowym i szarym. Inna znów, męska sypialnia, wykończona jest całkowicie z drzewa cedrowego. Ściany bibljoteki wyłożone są do połowy wysokości żółtym marmurem, kominek z lapis azuli. Przepych barw przechodzi wszystko co istniało dotychczas nawet w słynnych z barwności pałacach wschodnich.

Średniowieczyzna w sercu Europy.

Ponura ceremonia, przypominająca grozą obrzędy średniowieczne, na które niema już, zdawałoby się miejsca w Europie współczesnej, odbyła się w tych dniach w czesko-słowackiem mieście. Munkacs. W miejscowej synagodze żydowskiej rozegrał się okrutny epilog zaciekłej walki, trwającej przez lata całe pomiędzy wyznawcami rabina munkacskiego, Chaima Spiry, a stronnikami rabina z sąsiedniego miasta Bloz, Nechema Rokacha. Przed paroma tygodniami otrzymali przedstawiciele najwybitniejszych rodzin żydowskich w obu tych miastach rozesłane im pocztą ulotki, z których wyczytali wiadomość o rzekomem ekskomunikowaniu rabina Spiry przez rabinaty lwowski, wiedeński i tarnopolski. Ulotki te nie były podpisane przez nikogo i autor, czy autorzy ich pozostali nieznani.

W odpowiedzi na to spotwarzenie swojego duchownego zwołał rabinat munkacski wszystkich miejscowych żydów do świątyni. Z arki przymierza wyjęto świętą księgę Tory; sędziowie przyoblekli się w śmiertelne koszule, chór zaintonował psalm Dawidowy, poczem, przy akompanjamencie łkania i jęków wszystkich obecnych rzucona została na autorów ulotki uroczysta klątwa w słowach następujących: „Niechaj będą przeklęci w niebie i na ziemi, w odmętach morskich i w powietrzu; niech nie zaznają spokoju w grobie, niech imiona ich zostaną wykreślone nazawsze z pamięci ludzkiej, a na głowy ich niech spadną wszystkie przekleństwa Tory",

Kodeks czecho-słowacki przewiduje w podobnych wypadkach rzucania klątw karę więzienną od sześciu miesięcy do trzech lat, niewątpliwie też ów akt średniowiecznego zabobonu nie pozostanie bez konsekwencji prawnych.

Rozmaitości.

TELEFON — GRAMOFON.

Dwaj inżynierowie szwedzcy, panowie Larson Voguel, wynaleźli specjalny aparat telefoniczny, który umożliwia przyjmowanie i utrwalanie doniesień w czasie nieobecności abonenta. Dzięki umiejętniemu zastosowaniu zasad konstrukcji gramofonowej przyrząd powtarza głośno i dosłownie całą zaregestrowaną na płycie treść. Pokaz, odbyty w obecności władz i przedstawicieli prasy sztokholmskiej, dał zdumiewające wprost winiki, które wróżą wynalazkowi świetną przyszłość.

GWIAZDKA W KRAJU DOLARÓW.

Zwyczaj gwiazdkowych prezentów istnieje również i w Stanach Zjednoczonych, przyjmując w krainie dolarowych Krezusów „amerykańskie rozmiary". Mister Ragner, nowojorski król towarów kolonjalnych, pragnąc wynagrodzić swojego syna za dobrą cenzurę szkolną, zaofiarował mu na Boże Narodzenie... teatr. Jest to obszerny gmach, obliczony na 300-u widzów, zaopatrzony w najnowsze urządzenia sceniczne, posiadający własną trupę, orkiestrę symfoniczną, wykwalifikowanego reżysera etc. etc. Jakąż taki malec otrzyma „gwiazdkę", gdy dorośnie?...

KONKURS MALOWANYCH NÓŻEK.

W Barcelonie otwiera się wkrótce wystawa... Malowanych nóg. Moda ta istniała przed kilku laty we Francji, zwłaszcza podczas letniego sezonu na plażach normandzkich. Obecnie kolej przyszła na piękne Hiszpanki, których zgrabne łydki zdobić będą, miast ażurowych pończoszek, miniaturowe freski, odpowiednie do charakteru sukni. Ruchomy i żywy ten „Salon Malarski" organizują nie artyści, lecz wielcy krawcy hiszpańscy, którzy wyznaczyli nawet szereg kosztownych nagród za najestetyczniejsze dekoracje na najpiękniejszem... tle naturalnem.

MŁODOCIANI PILOCI.

Nowojorskie Towarzystwo Zachęty Lotnictwa wyznaczyło nagrodę w kwocie 1.000 dolarów dla pilota bez różnicy płci lecz poniżej 18-u lat, który samodzielnie odbędzie na aeroplanie przestrzeń pomiędzy Chicago, a Bostonem. Żadnych minimalnych ograniczeń pod względem wieku niema, istnieje jedno tylko zastrzeżenie: osoby, pragnące wziąć udział w tym konkursie, muszą posiadać dyplom pilota. Czy założono już w. Stanach Zjednoczonych Towarzystwo Opieki nad pasażerami, powierzającymi swoje życie pilotomniemowlętom?!...

Dot. badania mięsa i trychinoskopji.

Wobec coraz częściej powtarzających się wypadków uchylenia się od zbadania mięsa podaję poniżej komunikat Pana Wojewody z roku 1924 do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Komunikat.

Stwierdzono, że na całym obszarze Wojew. Pomorskiego coraz więcej zachodzą wypadki, zniewalające władze do wkroczenia karnego wskutek niezgłaszania zwierząt rzeźnych do przepisanego badania po uboju, pomimo istniejących ustawowych przepisów w tym względzie z roku 1900 i nast.

Niezgłaszanie do badania mięsa, pochodzącego od dorżniętych chorych sztuk, może spowodować rozszerzenie się chorób zakaźnych u zwierząt domowych, w równej mierze od spożycia takiego mogą zachodzić różne choroby od zwierzęcia u ludzi a nawet w razie ostatnim zdarzyły się wypadki śmierci. Dbając o rozwój hodowli zwierząt domowych a także o zdrowotność społeczeństwa zwracam uwagę rolników, również wszystkich posiadaczy zwierząt, aby zaznajomili się z przepisami obowiązującemi w przedmiocie badania mięsa przez urzędowych badaczy, którzy w tym celu są wykwalifikowani i urzędowo ustanowieni. Przypominam, że winni niestosowania się do wydanych w tym celu przepisów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. W interesie ogólnego dobra streszczam przepisy obowiązujące:

Oględzinom przed ubojowym i badania mięsa po uboju podlega przez przynależnego badacza mięsa obowiązkowo: a) w razie dobicia wskutek zagrażającej zwierzęciu śmierci, (badaniu po uboju).

1. Bydło rogate (krowy, woły, stadniki i jałówki) podlegają w każdym razie oględzinom i badaniu przed i po uboju.

2. Bydło rzeźne (bydło rog., cielęta, owce, kozy i świnie), którego mięso całkiem albo częściowo pójść ma w obrót poza ramy własnego gospodarstwa (tj. ubój rzeźników, handlarzy mięsa, ubój dla gospodarstw, stołujących obcych ludzi, domowe uroczystości w których uczęstniczą także ludzie nienależący do zespołu danej rodziny).

Według § 1 B. B. A. przepis wykon. do ustawy o oględzinach bydła rzeźnego i badania mięsa z 3. 6. 1900 r. oględzinom przedubojowym i po uboju podlegają:

3. Bydło rzeźne (bydło rog., cielęta, owce, kozy i świnie), które okazują objawy choroby, mogącej mięso uczynić do spożycia niezdatnem, choćby mięso przeznaczone być miało na spożycie we własnem domowem gospodarstwie (§ 2 punkt 2 ust. 2 przep. wyk. do ustawy o oględzinach bydła rzeźnego i badania mięsa z 3. 6. 1900 r.

4. Zbadaniu po uboju na trychiny (włośnie) podlega obowiązkowo każdorazowe mięso nierogacizny (świnie i dziki), choćby mięso spożyte być miało tylko w własnem rodzinnem gospodarstwie § 1—5 pr. ust. wykon. dot. badania mięsa z 28. 6. 1902 r. (zb. ust. pr. str. 280).

W miejscowościach, posiadających rzeźnię publiczną, obowiązują jeszcze dodatkowo miejscowe przepisy policyjne w tym przedmiocie, nakazujące wykonywanie uboju w rzeźni, a wobec mięsa importowego do publicznego obrotu, dodatkowe zbadanie w rzeźni.

Wykroczenia przeciwko tym przepisom podlegają karom w myśl § 26—28 ust. z 3. 6. 1900 (zb. ustaw Rzeszy str. 547) tj. grzywny wzgl. karom więzienia przyczem zarządzić można sądowe skonfiskowania mięsa.

Aby uchronić zainteresowanych od nieprzyjemności stawania przed kratkami sądowemi i aby równocześnie uchronić prokuraturę i sądy od pracy zajmowania się występkami w omawianym przedmiocie, poleca się wszystkim zainteresowanym dokładne zaznajomienie się wskazanemi przepisami i przestrzeganie ich.

Za Wojewodę
(—) podpis.

PP. Burmistrze, Sołtysi i Przełożeni obszarów dworskich podadzą powyższe do wiadomości mieszkańcom swych gmin. Posterunkom Pol. Państw. w powiecie polecam czuwać nad wykonaniem tegoż zarządzenia i winnych podawać mi, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

Swiecie, dnia 11 stycznia 1927 r.

Starosta.

Do wiadomości i przestrzegania.

Burmistrz.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 29-go stycznia 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej licytacji za natychmiastową zapłatę następujące przedmioty i to:

1. **1 zegar stojący**
2. **1 stół**

na Rynku w Nowem.

Chojnacki
Komornik sądowy w Nowem.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 29-go stycznia 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej licytacji za natychmiastową zapłatę następujące przedmioty i to:

1. **1 stojak do kwiatów**
2. **2 stojaki do kwiatów**
3. **1 obraz**
4. **1 stół**
5. **regulator**

na Rynku w Nowem.

Chojnacki
Komornik sądowy w Nowem.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 30 STYCZNIA 1927 R.

POLOWANIE W SPALE





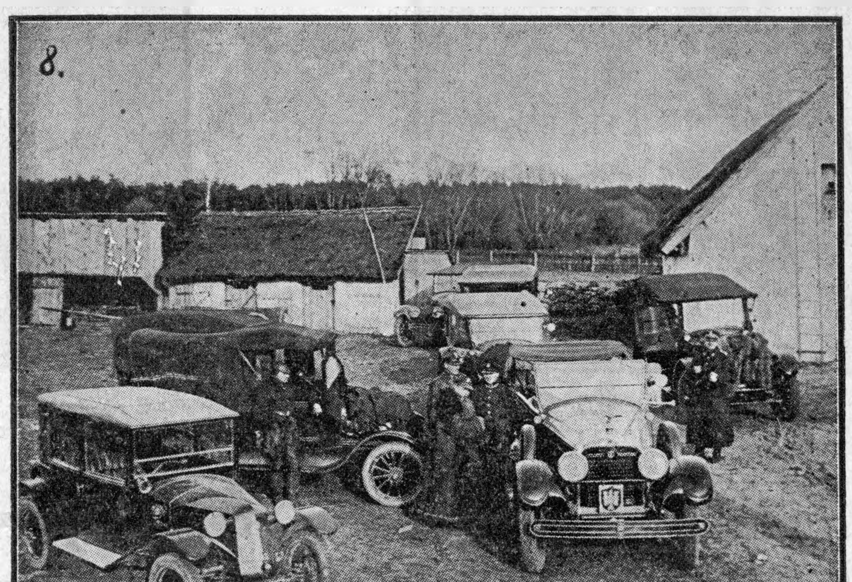












1. Dnia 20 stycznia na zaproszenie Prezydenta Rzplitej udali się przedstawiciele dyplomacji oraz rządu do Spały na polowanie. Zdjęcie nasze przedstawia grupę zaproszonych gości na Dworcu w Warszawie przed odjazdem. Stoją od lewej do prawej: szef protokułu dypl. hr. Przeździecki, szef Misji wojskowej francuskiej gen. Charpy, min. pełnomocny Portugalji Vasco de Quevedo, szef sekcji mniejszościowej Ligi Narodów Colban (w tyle), min. pełnomocny Węgier Belitska, min. spraw zagr. p. Zaleski, min. pełnomocny Danji p. Arnstedt.

2. Zdjęcie przedstawia p. Prezydenta Rzplitej wraz z gośćmi przed wyjazdem na polowanie. Stoją od lewej do prawej: min. komunikacji Romocki (1), min. Portugalji Quevedo (2), min. spr. zagr. Zaleski (3), szef prot. dypl. hr. Przeździecki (4), pułk. Zahorski (5). W aucie siedzi p. Prezydent Rzplitej.

3. Zdjęcie przedstawia p. Prezydenta (x) wraz z zaproszonymi gośćmi przed wyruszeniem na polowanie. Przed Prezydentem stoi pułk. szt. gen. Zahorski (1), z boku min. pełnomocny Portugalji p. de Quevedo (2).

4. Zdjęcie przedstawia p. Prezydenta (1), udającego się na stanowisko. Obok Prezydenta kroczą: szef prot. dypl. hr. Przeździecki (2), kap. Nagórny (3), za nimi por. Conte (4), rotm. Jurgielewicz (5). W głębi minister spraw zagr. Zaleski (6).

5. P. Prezydent na stanowisku.

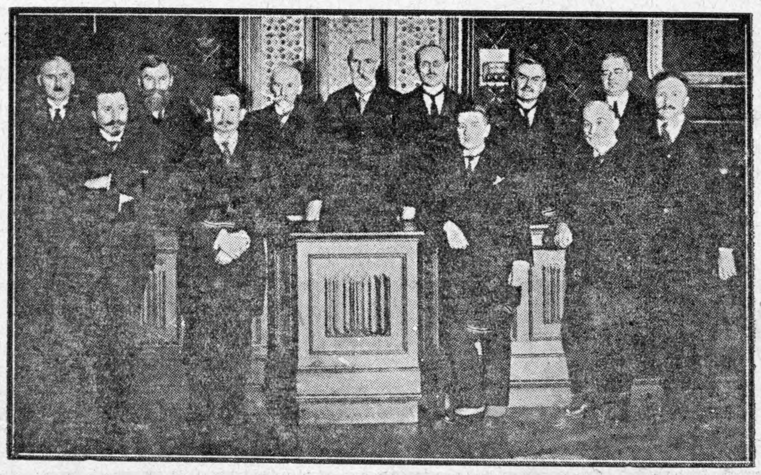
6. Min. pełnom. Portugalji p. de Quevedo na stanowisku w trakcie strzelania do przebiegającego dzika.

7. P. Prezydent w otoczeniu min. Romockiego, posła węgierskiego Belitska, hr. Przeździeckiego, posła Portugalji de Quevedo, gen. Charpy, posła Danji Arnstedta, p. Kimensa, sekretarza komercjalnego poselstwa angielskiego.

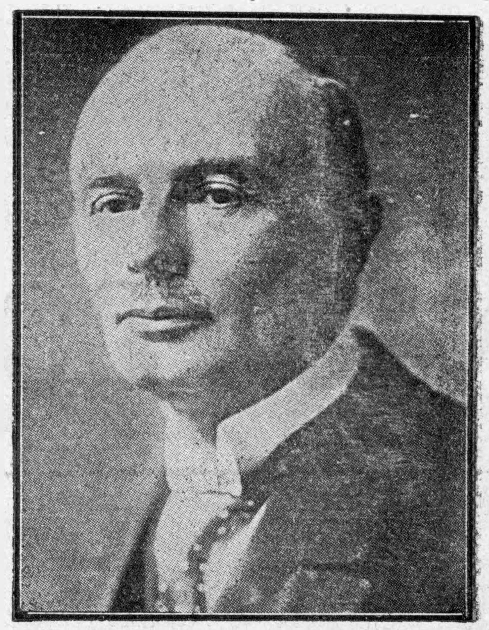
8. Grupa automobili wojskowych, oczekujących w leśniczówce powrotu gości z polowania.



Nowomianowany minister Poczt i Telegrafów p. Bogusław Miedziński.



W Krakowie odbył się zjazd rektorów wyższych szkół w Polsce, na którym zapadło m. i. postanowienia stworzenia w interesie potrzeb nauki specjalnej organizacji rektorów.



Z dniem 1 lutego stanowisko posła pełnomocnego Czechosłowacji w Warszawie obejmie dr. Wacław Giersa, którego podobiznę podajemy. P. Giersa jest znanym polonofilem.



Z wystawy w Zachęcie. St. Witkiewicz—Polowanie z chartami.



Z wystawy w Zachęcie.
Janina Bobińska-Paszkowska. — Legenda o Wandzie.



Bal kostjumowy na nartach w St. Moritz.

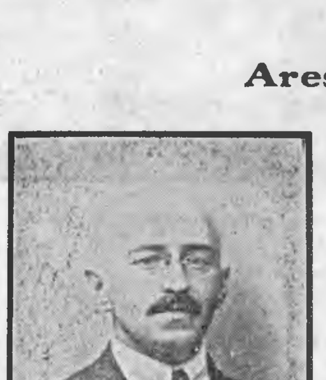


Z wystawy w Zachęcie. Janina Bobińska-Paszkowska — Na łódce.



Młodociani sportowcy w St. Moritz.

Aresztowanie posłów komunistów pod zarzutem szpiegostwa.



Taraszkiewicz.



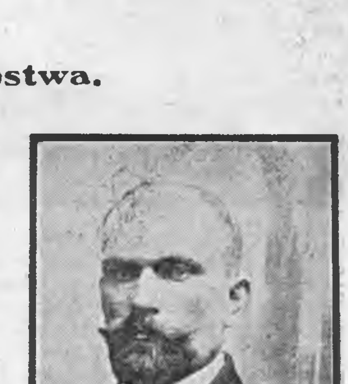
Wołoszyn.



Rak Michajłowski.



Miotła.



Hołowacz.

„Sen Nocy Letniej", wystawiony bardzo starannie w Teatrze Lubelskim.



Skłócone pary ateńskie.



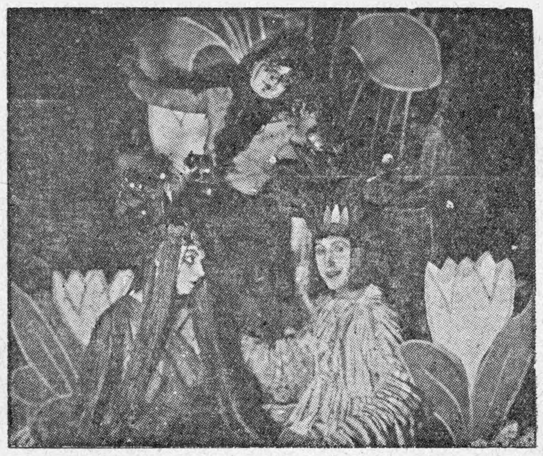
Dekoracja aktu II-go.



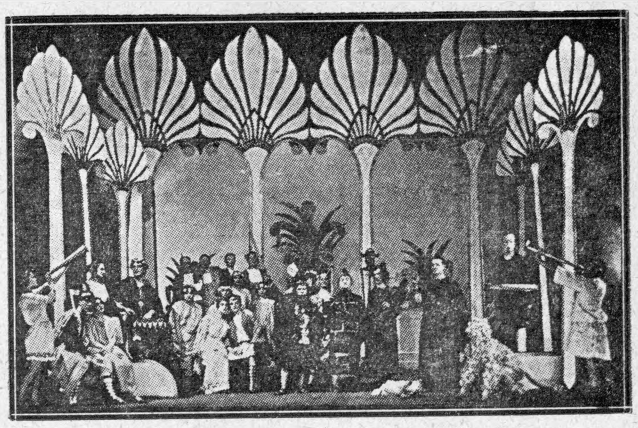
Grupa rzemieślników aktorów.



Tytanja z orszakiem elfów.



Tytanja — Oberon — Puk.



Scena zbiorowa z aktu IV-go.



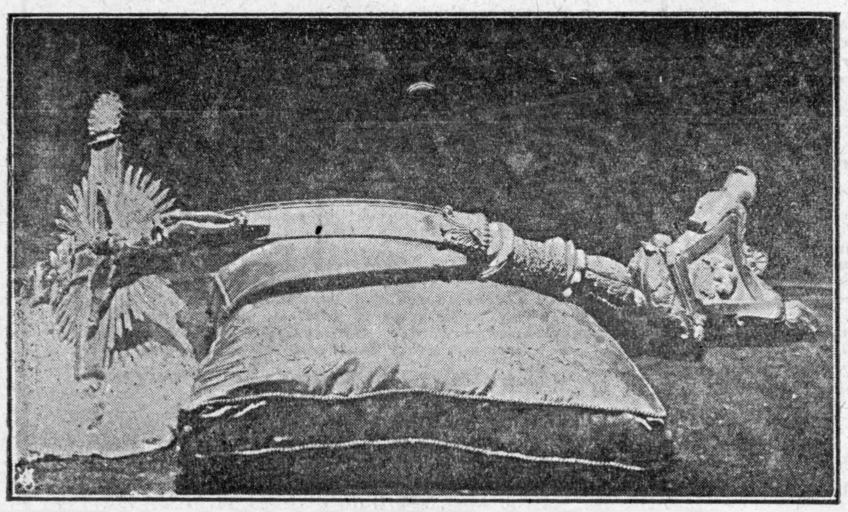
83-letni trycyklista na ulicach Paryża.



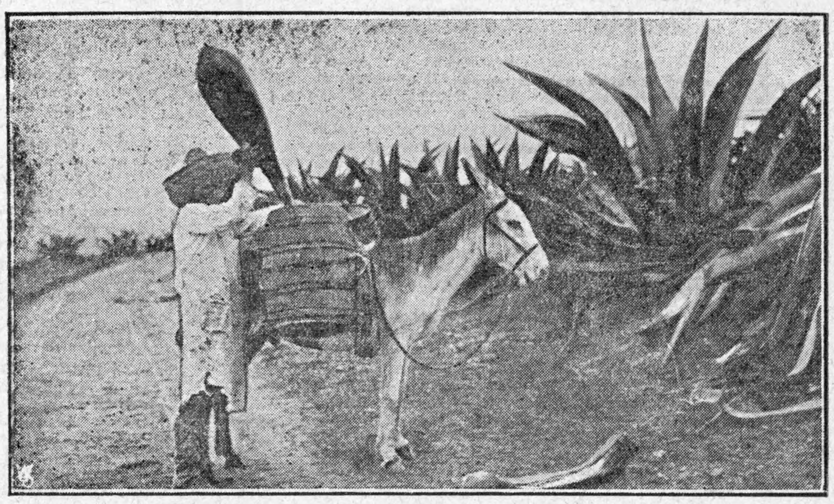
Zwyciężczyni ostatnio odbytego biegu pań w Paryżu, pani Weber.



Milton Sills, wszechświatowej sławy artysta filmowy „First National Pictures".



W r. 1923 meksykańczyk rzucił bombę w obraz święty w kościele. Wybuchem bomby został wygięty krzyż. Krucyfiks ten złożono teraz na specjalnym ołtarzu w katedrze w Meksyku.



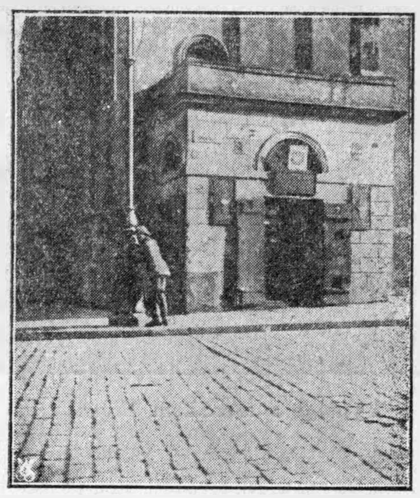
Plantacja agawy, której owoce dają dziennie około 6 litrów soku „pulgue", trunku powszechnie używanego w Meksyku.



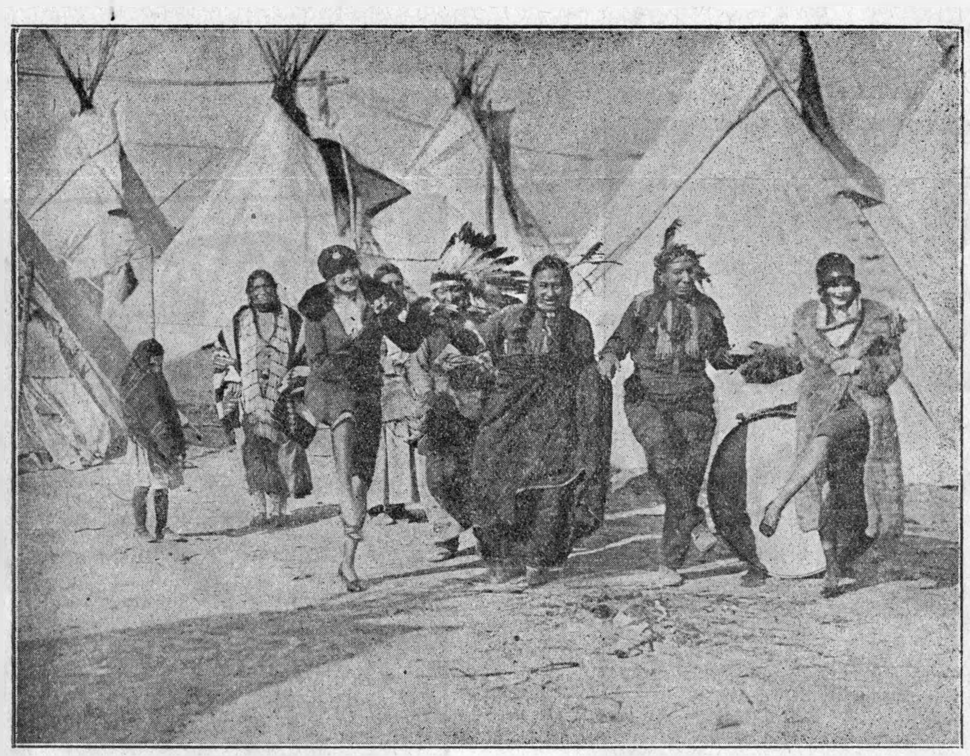
P. Zizi, jedna z sióstr Halama, których występy w teatrze „Perskie Oko" spotkały się z powszechnem uznaniem krytyki i publiczności.



Żołnierze legjonu cudzoziemskiego w Hiszpanji.



Najmniejsza posesja w Warszawie, której wymiary wynoszą zaledwie 6 m. kw.



Lekcja orygnalnego one-stepu w obozie indyjskim na wystawie filadelfijskiej.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.

Weisse Woche

vom 5. bis 12. Februar 1927

Eine aussergewöhnlich günstige Einkaufsgelegenheit

für Weisswaren

Hemdentuche, Linon, Madapolame, Batiste, Opale und Rein-Leinen.

Rohnessel von 75 gr p. Mtr. Bettzüchen von 98 gr. p. Mtr.

Bett- u. Tischwäsche in grosser Auswahl zu fabelhaft billigen Preisen.

Handtücher abgepasst und Meterware.

Spezialität:

Reinleinene Tischtücher, Servietten und Handtücher.

Engl. Tüllgardinen. Etamin- und Madras-Gardinen. Erbstüll Bettdecken.

Damenwäsche
Taghemden von 1,50 an
Damen Nacht-Hemden
Combinationen und
Untertaillen.

Riesenauswahl
bei billigsten Preisen in Stickereien
Tüll-Filet, Spachtel, Cambric u. Klöppel-
Spitzen und Einsätzen.



Original
Bengers Ribana Damen
Unterwäsche.

Herren Tag-, Nacht-
und Oberhemden sehr preiswert.
Herren Macco Unterwäsche. Hose 4,95.
Ein Posten Herren Oberhemden (Zephir
garantiert waschecht) mit Kragen
Stück 7,95 zł.

Unser Schlager **Blüten-Wäsche**

Bevor Sie Ihre Einkäufe tätigen, versäumen Sie nicht, sich von der Güte und den Preisen der für die Weisse Woche bereitgestellten Waren bei uns ohne Kaufzwang zu überzeugen.

Nowe W. Jażdżewski Warlubie

Rynek 25. Telefon 15. Dworcowa 7.

BIAŁY TYDZIEŃ

od 5-go do 12-go lutego 1927 r.

Na towary zimowe udzielam 10% rabatu.

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu

towarów białych

jak płótna lniane, linony i madapolami, batysty i opale
zakardy i adamaszki na pościele i bieliznę stołową
Czysto lniane obruzy, serwety i ręczniki Żyrardowskie i zagraniczne.

Firany tiulowe i etaminowe. — Kapy na łóżka. — Bielizna damska jak koszule dzienne już od 1,50 począwszy. — Koszule nocne, kombinacji i podstaniki.

Specjalność

Bielizna damska dziana „Ribana“ Bengera Stuttgart.

Olbrzymi wybór

haftów, koronek i wstawek tiulowych. — Kambric, filet i klockowych.
— Bielizna męska, koszule dzienne i wierzchne białe i kolorowe. —

Wierzchne koszule męskie z kołnierzykiem zefir kolory trwałe
już od 7,95 zł począwszy.

Męska bielizna dziana. Macco gacie. Koszule i kaftany.

Przez wyjątkowo korzystny zakup mogę wyżej wymienione towary bardzo tanio sprzedawać i proszę o łaskawe zwiedzenie mego magazynu bez przymusu kupna.

Na towary zimowe udzielam 10% rabatu.

W. JAŻDŻEWSKI

Nowe — Rynek 25. Telefon 15.

Warlubie — Dworcowa 7.

Władysław Wesołowski, Nowe.